

Elektrohydrodynamiczna piaz-S-kwarkowa miotła z trzymanką

Autor tekstu: **Dariusz Kaliszuk**



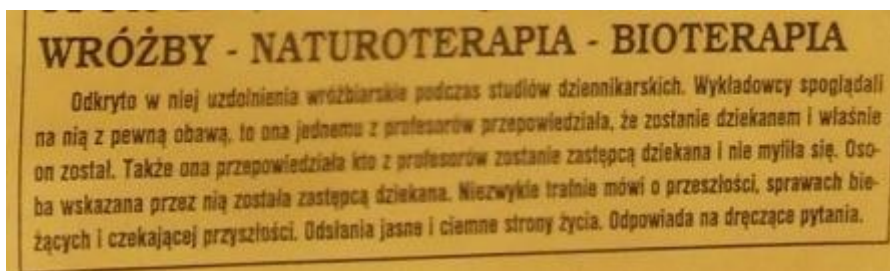
Jako racjoniści szkoda mi czasu analizować i podpatrywać co też ciekawego dzieje się u „konkurencji”. Urlop to taki czas, kiedy jestem skłonny oddawać się różnego rodzaju rozrywkom. Planując urlop nie mogłem zmarnować okazji i postanowiłem odwiedzić odbywający się w Gdańsku w dniach 29.7-09.8 Jarmark Astralny, który był imprezą towarzyszącą [Jarmarku św. Dominika](#).

Jarmark Astralny odbył się w namiocie o powierzchni ok. 1000 m² goszcząc ok. 80 wystawców. Z moich obserwacji wynika, że większość stoisk wystawienniczych zajmowały wróżki. Wszystkie wróżki jakie tam spotkałem były kobietami w wieku dojrzałym i występowały samodzielnie, z wyjątkiem jednej, która była znacznie młodsza od pozostałych oraz posiadała swojego menagera. Zwiedzając stoiska zorientowałem się, że nie ma wróżek mężczyzn, ale podejrzewam, że wróżka-mężczyzna nazywa się jasnowidz, zastrzegam jednak, że mogę się mylić, ponieważ mam niepełne dane dotyczące tego zjawiska.

Stoiska wróżek miały jedną wspólną cechę: każde miało kotarę z materiału, aby zapewnić klientowi poczucie dyskrecji; do kotarek przypięte były materiały informacyjne o danej wróżce.

Z ciekawości postanowiłem doświadczyć „korekty energetycznej”, którą oferowała jedna z wróżek, jednak kiedy zajrzałem za kotarkę i zobaczyłem metalowe krzeselko dla klienta pod którym bezładnie leżały jakieś kable... zrezygnowałem.

Wróżki występujące na Jarmarku w większości były wróżkami zwykłymi, czyli tradycjonalistki wróżące z ręki. Były tam też wróżki mieszane, czyli takie, które wróżyły i uzdrowiały jednocześnie. Jedna z wróżek posiadała tytuł magistra i tak rekomendowała swoje umiejętności.



Jedna z wróżek, ta która posiadała menagera, miała „Dar Odyna”, ale nie udało mi się ustalić co to takiego, podejrzewam jednak, że ma to ścisły związek z owym menagerem.

Interesującą odmianą wróżki jest szamanka. Na Jarmarku spotkałem tylko jedną, która m.in. potrafi ochronić przed „wampirami energetycznymi”. Nie zrobiło to na mnie żadnego wrażenia, ponieważ ja osobiście potrafię wampira energetycznego zlikwidować. Parę lat miałem takiego w domu, ciągnął prąd, że aż licznik brzęczał. Taki był ten podgrzewacz do wody. Teraz wodę podgrzewa piec od centralnego ogrzewania. Odnotowałem znaczną poprawę.



Na Jarmarku występowały także uzdrowicielki i uzdrowiciele, nie byli jednak reprezentowani tak licznie jak wróżki, ale marketing mieli na o wiele wyższym poziomie. Posiadali własne drukowane plakaty oraz materiały informacyjne. Jedną z dyplomowanych uzdrowicielek potrafi uzdrawiać na odległość.



Bardzo ciekawe stoisko miała pani, która przedstawiała się jako parapsycholog-tarocistka. Posiadała ona stosowny dyplom, który stwierdzał, że oczywiście jest to prawda. Miała też wiele innych dyplomów, ale najlepsze były dwa z nich, gdzie stwierdzono, że ich posiadaczka ma „successfully” w „WARE SOKU KAMI NARI” oraz w „JIN RUI SOKU KAMI NARI IN”.

Jeden z uzdrowicieli bardzo umiejętnie nawiązał marketingowo do księży katolickich — koloratka.

Osobną grupę wystawców stanowili producenci którzy oferowali różnego rodzaju przyrządy, preparaty itp. mające według nich działanie uzdrawiające i terapeutyczne. Nie zabrakło tam też naturalnych kosmetyków które posiadają wyjątkowe i cudowne właściwości o czym zapewnia producentka w 28 stronicowej starannie wydanej broszurce reklamowej. Wyjątkowość tych kosmetyków polega na „tajemnych rodzinnych przepisach i metodach Pradziadka i Babci (producentki), którzy byli słynnymi znachorami” oraz na opracowanej nowatorskiej „metodzie energoinformacyjnej”.



Lektura broszurki jest niezmiernie interesująca, kosmetyki podzielone są na „serie” — pozwolę sobie na przedstawienie jednego kosmetyku z „serii MUMIO”, mianowicie „szamponu-odżywki MUMIO (do włosów)”. Szampon ten zawiera w swoim składzie m.in. „MUMIO” oraz „wodę informacyjną”. Nie udało mi się znaleźć co to takiego ta woda informacyjna, ale o MUMIO jest sporo informacji — na stronie 11 czytamy: Mumio — dar dla ludzkości z SERCA ZIEMI, jest znane od 3000 lat. Na stronie 12 czytamy: Mumio jest jedynym w swoim rodzaju wytworem natury w postaci nacieków skalnych na ścianach w jaskiniach (góry Tiań-Szań). Na stronie 27 podany jest pełen skład „MUMIO”: aminokwasy: glutaminowy, foliowy, glicyna, alanina, huminowy, witaminy P, B1, B6, B12, mikro — makroelementy (potas, wapń, magnez, miedź, Fe, Zn, Mn, Cl, Li, P, Br) smoły, substancje woskowe. Kwasów foliowych 5%. Kwas asparaginowy 33,0%.

Bardzo wszechstronna firma ze Śląska, która „w branży radiestezyjnej działa ponad 25 lat”, produkuje „oryginalne emitery terapeutyczne Biały Ozyrys”, które to emitery uzyskały I miejsce w Targach - Zabrze Miastem Zdrowia w kategorii: sprzęt i akcesoria radiestezyjne. Firma zajmuje się także świadczeniem różnego rodzaju usług jak na przykład „lanie wosku” czy „Punktura-chwilka, punkt, ukłucie, mały odstęp. Nazwa ta obejmuje całościowo zagadnienie i formę pracy, pośredniej czy bezpośredniej z organizmem żywym i jego prawidłowym funkcjonowaniem”.

Ciekawym zabiegiem marketingowym było umieszczenie w ulotce reklamowej informacji o następującej treści: Dla jednostek służby zdrowia istnieje możliwość wykonania neutralizacji gratis. Co to neutralizacja? W ulotce czytamy: „to sprawdzony od dziesięcioleci system zabezpieczania wszelkich obiektów przed szkodliwym oddziaływaniem żył wodnych, promieniowania kształtu, siatki Hartmana, tzw. plam radioaktywnych”.

Z ulotki reklamowej wynika także, że firma posiada własny ośrodek szkoleniowy

posiadający status niepublicznej placówki kształcenia ustawicznego przyznany przez Kuratora Oświaty w Katowicach. Ośrodek ten prowadzi kursy radiestezji terapeutycznej Biały Ozyrys z bogatym programem który obejmuje m.in. takie zagadnienia jak: regulacja ciśnienia tętniczego, omówienie zasad pomocy radiestezyjnej dla zwierząt, BHP w radiestezji, Czarny Ozyrys pokaz współpracy z Białymi Ozyrysami, itp. Po ukończeniu kursu można uzyskać dyplom Cone Master z zakresu konchowania. Konchowanie to, jak zorientowałem się na Jarmarku, metoda usuwania szumów i dzwonienia w uszach, która polega na tym, że klient kładzie się na kozetce a do ucha wkładają mu cienką i długą świeczkę (ok.15 cm), którą zapalają. Podobno dzwonienie w uszach ustępuje.

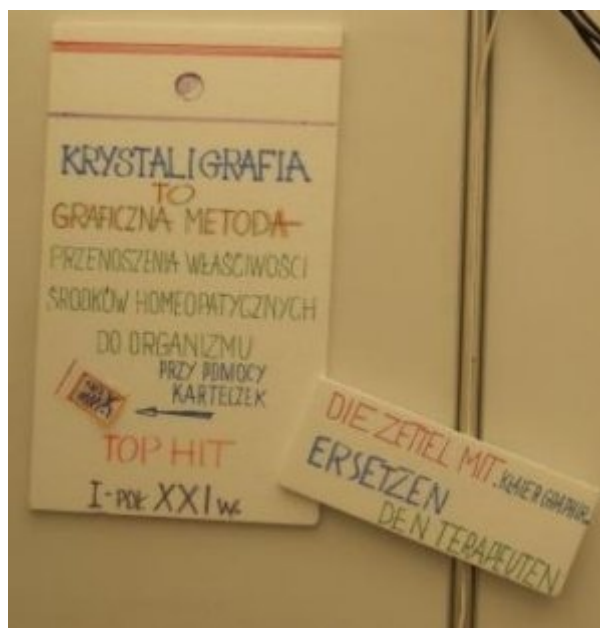
Interesujące jest to, że ośrodek prowadzi również kursy zawodowe obejmujące w/w tematykę przygotowujące do zdawania egzaminów czeladniczych w Izbach Rzemieślniczych.

Kolejna firma specjalizowała się w okulistyce i przedstawiła urządzenie gdzie połączono „najnowszą technologię z wiekowym doświadczeniem chińskiej medycyny”. Urządzenie te to opaska na oczy posiadająca 11 rodzajów wibracji i muzykę relaksującą. Leczy krótkowzroczność, niedowidzenie, astygmatyzm, pseudo-krótkowzroczność, zmęczone oczy i zmarszczki.

Autopunkter to kolejne urządzenie zaprezentowane na Jarmarku przez firmę z Wybrzeża. W ofercie producent ma trzy typy takich urządzeń - najtańszy gdzie „czas wystąpienia efektów jest stosunkowo długi”, droższy „pozwala uzyskać szybciej efekty” oraz najdroższy, gdzie „czynności wykonywane przez użytkownika zostały ograniczone do minimum”. Urządzenie te służy do „elektroakupunktury” czyli zamiast igieł i nakłuwania odpowiednie miejsca są pobudzane elektrycznie. Do urządzenia dołączony jest „Mini atlas punktów akupunktury” oraz płyta CD — gratis. Autopunkter ma bardzo szerokie zastosowanie a z ciekawszych to: drętwa, tiki, porażenie mózgowe, szum w uszach (konkurencja konchowania), otyłość, grypa i wiele, wiele innych. Producent w swojej ulotce reklamowej umieścił opinie zadowolonych użytkowników: „ja i moja żona intensywnie z niego korzystamy i brak jego już drugi dzień bardzo odczuwamy”, „wyleczyłem stwierdzoną przez okulistę zaćmę lewego oka”, „polubiłam ten aparat i przyzwyczałam się już do jego stałej obecności w mojej torebce”.

Hit targów — tak na ulotce reklamowano „japoński patent na lepsze zdrowie”, tym hitem była „Kinotakara — skarb lasu” w postaci plastrów przyklejanych na skórę. Preparat ten ogranicza rozwój komórek nowotworowych, leczy cukrzycę, paradontozę, zwichnięcia i wiele innych dolegliwości. Oto opinie klientów: „dzięki Kinotakarze wyleczyłem paradontozę, która nękała mnie 20 lat”, „moja teściowa po 3 dobach stosowania Kinotakary mogła wejść na piętro, bo kolana już jej nie bolały i spała dobrze”.

Następną rewelacją był słowacki preparat Dino96, który według ulotki jest „Nr 1 na świecie!”. Preparat jest kompleksem mineralno-aminokwasowym i w „przypadkach ekstremalnych — ratuje życie, niweluje oparzenia termiczne, chemiczne i popromienne oraz zapobiega epidemiom, np. najskuteczniej zwalcza węglik”. W przypadkach zwykłych w połączeniu z solą Iwonicką służy do kąpieli a „badania naukowe potwierdzają, że działa profilaktycznie obejmując cały organizm, bardzo szybko regeneruje komórki i systemy organizmu, wspiera wszelkie metody leczenia” itp.



Moją uwagę zwróciło jedno ze stoisk, gdzie zaprezentowano nową jakość homeopatii, interesująco prezentowała się reklama wypisana flamastrami na styropianie z tłumaczeniem na język niemiecki.

Zbliżając się do kolejnego stoiska w pierwszej chwili myślałem, że to stoisko ze ścierkami, ale jakże się myliłem!

Dalej natknąłem się na „salon aniołów” — zajrzałem za kotarkę, ale było tam pusto, dopiero po chwili zorientowałem się, że wszystko jest w porządku, bo przecież anioły są niewidzialne.



Kolejny wystawca oferował do sprzedaży różnego rodzaju wahadła, piramidy i odpromienniki, można było nabyć m.in. kosmiczne wahadła oczyszczające czy wahadła ziołowe. Szczególnie interesująco przedstawiały się tu „magiczne piramidy przepromienniki” których symbolika i działanie szczegółowo opisano w ulotce: „W astralnym świecie ducha, energii przesyłane są przez magnetyzm żywiołów wody, ognia, ziemi i powietrza. Symbolika tych żywiołów zakodowana jest w krzyżu energetycznym, który jest najdoskonalszym ostrzem splotu i przewartościowania energii. Każde ramię krzyża podległe jest jednemu Ewangelista, jednemu zwierzęciu Apokalipsy i jednemu Żywiołowi”. Dalej czytamy: „Wyżej od energii ziemskiej jest energia kosmiczna, którą wytwarza piramida psychotroniczna, o bardziej wyostrzonych kształtach. Piramida psychotroniczna (kosmiczna) ustawiona na tej ziemskiej (kopia piramidy Cheopsa), tworzy dość pokaźny tunel energetyczny w kosmos i odprowadza w zaświaty błędzące dusze, złe myślokształty...”.



Na stoisku tym można było także nabyć super urządzenie - Zapper.

Na kolejnym stoisku za jedyne 30 zł można było dowiedzieć się jaki mamy aktualny stan emocjonalny oraz jakie mamy uwarunkowania do schorzeń genetycznych oraz wiele innych ciekawych informacji. Wszystko to na podstawie „zdjęcia aury”.

Na Jarmarku były także stoiska oferujące różnego rodzaju wydawnictwa od książek poprzez czasopisma czy nagrania video i muzyczne, np. z uzdrawiającą muzyką anielską, muzyką „super odchudzającą”. Wśród pozycji książkowych znalazłem coś, co każdy racjonalista powinien mieć w swojej bibliotece — *Opętani przez duchy — Egzorcyzmy w XXI wieku* autorstwa Wandy Prątnickiej — „światowej sławy egzorcystki”, psychoterapeutki. W informacji o książce czytamy: „Przystępnie i zadziwiająco jasno przedstawia przyczyny toksycznych związków jakie powstają między ludźmi i duchami”, a dalej: „Duchy to dusze ludzi, które po śmierci ciała fizycznego nie zdecydowały się na przejście na drugą stronę kurtyny śmierci. Dzieje się tak ze względu na fakt, że z różnych powodów przegapiły własną śmierć, nie miały odwagi odejść w zaświaty lub zostały zatrzymane, czy wręcz ściągnięte z drogi przez opłakujących te dusze bliskich”. Takie duchy opętują ludzi a „poza tym choroby zmarłego człowieka bardzo często przenoszą się poprzez ducha na osobę opętaną”.

Kolejna interesująca książka to [Masaru Emoto](#) *Woda - obraz energii życia*. Książka ta „bogato ilustrowana zdjęciami kryształów zamrożonej wody, udowadnia sensacyjną tezę, że woda ma właściwości zapisywania w swojej strukturze dźwięków, obrazów i emocji”.

Sporo ciekawostek zawiera nowe na rynku „Czasopismo Świadomych Ludzi o Wrażliwych Sercach — Crystal”. W numerze drugim ze stycznia 2006 roku, jaki otrzymałem w ramach promocji, na stronie 11 zamieszczono apel do ludzi „o wrażliwych sercach”, aby 2 razy w miesiącu o godz. 21.00 przyłączyli się do medytacji. Medytacja poświęcona jest Matce Ziemi, która „potrzebuje obecności Nas — swoich dzieci”, a przebiega bardzo prosto „Zapal świecę, włącz muzykę relaksacyjną. Poproś o ochronę ze Światła”. Oczywiście w czasie medytacji należy oddychać, co podano w instrukcji, po pewnym czasie, gdy „podłączymy się do Dwóch



Boskich Energii: Ojca i Matki w Jednym" możemy zakończyć, „prosząc o nagrodę tzw. Bóg zapłać”.

Kolejny artykuł „Czas na współpracę” zawiera takie oto nowatorskie i cenne wnioski: „Osoby, które doświadczyły śmierci klinicznej zgodnie relacjonują, że po opuszczeniu ciała fizycznego, myślały. A więc to nie mózg myśli”.

W obszernym artykule „Pokolenie niespokojnych dzieci indygo” czytamy, że amerykańscy psycholodzy wiele dzieci w wieku od kilku do kilkunastu lat z którymi rodzice mają problemy wychowawcze nazywają „pokoleniem indygo”. Te niespokojne dzieci to roczniki urodzone pod specjalnymi wpływami gwiazdnymi. Autorka tłumaczy: „W latach 1993 -1994 nastąpiło na niebie spotkanie Urana z Neptunem. W astrologii spotkanie dwu planet na niebie nazywa się koniunkcją. Działanie koniunkcji liczy się w granicach 10 stopni w obie strony. To znaczy koniunkcja jest już wtedy, kiedy obie planety zbliżają się do siebie oraz kiedy się rozchodzą. Dlatego wpływ jej rozciąga się na lata 1986 do 1999”. Dalej autorka zauważa, że dzieci „indygo” rodzą się także po 1999 roku. Astrologzy zbadali tę sprawę i stwierdzili, że jest to wynik kolejnych ważnych zjawisk na niebie, chodzi tym razem o Urana, który jest w znaku Ryb, oraz Neptuna, który jest w znaku Wodnika.

Jak rodzice mogą rozpoznać, że ich dzieci są „indygo”? Nic prostszego, wystarczy tylko odpowiedzieć na 21 pytań ankiety zamieszczonej w artykule. Oto niektóre z nich: „Czy twoje dziecko przyszło na świat z książeczą postawą?”, „Czy twoje dziecko nudzi się w kościele?”, „Czy twoje dziecko szybko nudzi się zadanymi lekcjami?”, „Czy twoje dziecko posiada duchową inteligencję?”.

Na końcu artykułu dowiadujemy się, że „dzieci te mają za zadanie podnosić wibracje naszej planety”.

Pismo to jest pełne równie fascynujących artykułów, ale na koniec coś dla właścicieli kotów. Według magicznego periodyku, „W miejscach, gdzie gromadzi się negatywna energia emocjonalna (np. w szpitalach psychiatrycznych, więzieniach) powinny być koty. Energię tę przyciągają do siebie a potem starannie wylizują futerko, przeobrażając otoczenie”. Dalej dowiadujemy się, że „...koty umożliwiają otwieranie kanałów informacyjnych i przejść międzywymiarowych” a opinia, że koty są fałszywe jest nieprawdziwa.

Przeglądając materiały z Jarmarku Astralnego i pisząc ten artykuł naśmiałem się jak nigdy dotąd, ale z drugiej strony, jak pomyślę sobie, że są ludzie, którzy w to wszystko wierzą...

Na koniec bezkonkurencyjne stoisko z nowoczesnymi miotłami V, czyżby ...?



Dariusz Kaliszuk

Przedsiębiorca branży chemicznej (Imago), z wykształcenia i pasji entomolog, organizator imprez turystycznych, działacz PTTK. Założyciel i członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów (członek zarządu PSR, sekretarz).

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-08-2006 Ostatnia zmiana: 10-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4987) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4987>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl